Nr. 42 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 20 Lutego 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska 1 Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Pożyczka zagraniczna a ruch budowlany

Kraków, 18 lutego.

Według ostatnich wiadomości umowa rządu polskiego z konsorcjum kapitalistów amerykańskich o pożyczkę w wysokości 50 miljonów dolarów została już podpisana przez posła Wróblewskiego, a realizacja pierwszej części tej pożyczki w wysokości 35 miljonów dolarów ma nastąpić w najbliższym czasie. Ostateczne szczegóły umowy nie są jeszcze dokładnie znane; w szczególności nie wiadomo napewno, czy pożyczka została udzielona na lat 20 czy też 25, czy oprocentowanie będzie wynosiło 8 czy też 9 proc. w stosunku rocznym, a w końcu jaki jest kurs emisyjny pierwszej partji, który to kurs niektóre źródła podają na 86 za sto. W najbliższym czasie niewątpliwie otrzymamy oficjalne wyjaśnienie co do wszystkich tych szczegółów.

Jest to pożyczka gwarantowana akcyzą na cukier, ale jak zgóry było do przewidzenia, nie można było uniknąć takiej specjalnej gwarancji. Niewątpliwie w czasach przedwojennych pożyczki na takich warunkach były udzielane tylko państwom egzotycznym o rozprzężonych finansach i o zdezorganizowanej administracji. W czasach obecnych natomiast — zwłaszcza gdy się uzgledni, jak wielkich gwarancyj musiały udzielić Niemcy dla swojej pożyczki — nie jest to ani dyshonor, ani nieszczęście czy też niestosunkowe obciążenie dłużnika.

Doniosły fakt zawarcia umowy o pożyczkę czyni sprawę zużycia kwot w ten sposób uzyskanych jak najbardziej aktualną.

Przeważna część dolarów, uzyskanych z realizacji pożyczki, wpłynie z natury rzeczy do Banku Polskiego, podwyższając jego zdolność emisyjną teoretycznie o 333 złotych na każdych nowopłaconych 100 złotych, a w praktyce, według zasad obecnie stosowanych co do pokrycia kursowego, mniej więcej o 160 złotych na każdych nowowpłaconych 100 złotych. **Nadwyżka tej zdolności emisyjnej ponad czystą równowartość wpłaconych dolarów umożliwi Bankowi Polskiemu zwiększenie kredytów gospodarczych.** Gdy zaś Bank Polski narzeka, że niema dostatecznego materjału wekslowego, oraz że strona kredytu krótkoterminowego dla bardzo wielu przedsiębiorstw już jest prawie przeciążoną, będzie się wręcz prosiło, by z pomocą tej nadwyżki swej zdolności emisyjnej Bank Polski nie tylko zwiększał dyskont weksli w miarę dopływu dobrego materjału, lecz także, by **zwiększył wydatnie lombard listów zastawnych, dopomagając w ten sposób do uleczenia największej bodaj bolączki naszego życia gospodarczego, którą jest brak kredytu długoterminowego.**

Ta sama myśl przewodnia powinna przyświecać zużyciu **równowartości, która za dolary, pożyczone w Ameryce i wpłacone do Banku Polskiego, rząd od Banku otrzyma w złotych. Ta równowartość powinna być przedewszystkiem zużyta na skup listów zastawnych, zarówno rolniczych, jak i przemysłowych,** a to za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Dnia 16 bm. odbyła się u premjera Grabskiego specjalna konferencja, na której były rozpatrywane postulaty przemysłu budowlanego. Cokolwiek by tam było dyskutowane, uchwalone i przyrzeczone, wszystko to tyle pomoże, co »umarłemu kadzidło«, jeśli z pożyczki zagranicznej nie przeznaczy się poważniejszych środków na kredyty długoterminowe, a więc na zakup listów zastawnych, co dopiero może stać się podstawą udzielania kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Oczywiście będzie to dopiero początek i na to, by ruch budowlany w tym stopniu ożywić, w jakim tego wymaga nędza mieszkaniowa i konieczność ożywienia całego życia przemysłowego, potrzebaby kilku takich pożyczek, jak ta, którą obecnie zaciąga państwo polskie. — Jest jednak niewątpliwem, że gdy raz rozpocznie się znowu działalność emisyjna instytutów kredytu hipotecznego długoterminowego, gdy wogóle znowu listy zastawne będą przez kogoś nabywane, to łatwiejszem stanie się płasowanie dalszych partyj listów zastawnych zagranicą, a z czasem, gdy ożywiony ruch budowlany i przemysłowy przyczyni się do żywszego wzrostu oszczędności, nawet i w kraju.

Takie zużycie pożyczki zagranicznej byłoby, naszem zdaniem, o wiele racjonalniejsze, niż przeznaczanie jej bądź na inwestycje państwowe, czy budżetowe, czy pozabudżetowe, bądź na alimentowanie banków prywatnych kredytem obrotowym, celem bezpośredniego obniżenia stopy procentowej.

O ile idzie o inwestycje, przewidziane w budżecie, dotyczącym monopolu tytoniowego i spirytusowego, a przez rząd przeznaczone podobno do urzeczywistnienia właśnie z tej pożyczki zagranicznej, to te inwestycje powinny i mogą być uskutecznione z innych źródeł. Na ich przeprowadzenie trzeba dokonać innych a specjalnych operacyj finansowych. Mianowicie środków na inwestycje w monopolu tytoniowym powinni znowu dostarczyć dostawcy surowca. Środków zaś na inwestycje w monopolu spirytusowym możnaby chyba poszukać u wielkich odbiorców spirytusu, przeznaczonego na eksport, acz jest to obecnie zadaniem trudniejszem. Co się tyczy inwestycyj budżetowych, to wprawdzie premjer zapowiedział, że może tu iść tylko o inwestycje produktywne, t. j. takie, które potrafią same opłacić oprocentowanie i amortyzację kapitału — wszelako w gospodarce państwowej nieraz trudno jest oddzielić inwestycje rentujące się bezpośrednio od pośrednio produktywnych, a pewne jest, że **zagranica będzie miała większe zaufanie i łatwiej będzie udzielała dalszych kredytów, jeśli oprocentowanie i amortyzacja pożyczki amerykańskiej oprze się na dochodach z roli, domów mieszkalnych i warsztatów przemysłowych, słowem na bezpośrednich dochodach gospodarstwa prywatnego.**

Niebezpiecznem byłoby także rozpraszanie zużycia pożyczki na różne cele, a to w części na inwestycje państwowe, w drugiej na alimentowanie banków prywatnych kredytem obrotowym, w trzeciej na kredyt długoterminowy za pomocą skupu listów zastawnych. **Suma jest za małą,** by przy takiem rozproszeniu w którymkolwiek z tych kierunków można było osiągnąć donioślejsze skutki. Wszystko też za tem przemawia, by państwo skoncentrowało wpływy z pożyczki zagranicznej na jeden z tych kierunków, — na to, co w danej chwili najważniejsze, a więc na powołanie do życia spoczywającego w letargu kredytu długoterminowego.

Obniżenie stopy procentowej dokona się w tym wypadku zarówno przez samo otwarcie źródeł kredytu długoterminowego, jak i przez wzmożoną działalność kredytową Banku Polskiego — bez potrzeby skierowywania na ten cel osobnych kwot do banków prywatnych. Ta ostatnia forma pomocy zanadto się zatomizuje, by mogła dać poważny efekt.

W żadnym razie problemat zużycia pożyczki zagranicznej nie powinien być decydowany przez rząd inaczej, jak po ponownem wysłuchaniu kół gospodarczych, oraz doradców finansowych i wogóle ekonomicznych, którym przedewszystkiem będzie należało przedstawić pytanie, czy wpływy z pożyczki zagranicznej mogą być rozpraszane, czy też winny być skoncentrowane, a jeśli tak, to w jakim kierunku.

Roger Battaglia.

—oo—

Pożyczka amerykańska otworzyła kredyt Polsce na rynku angielskim

Pożyczka amerykańska ma dogodniejsze warunki jak przypuszczano

Londyn, 18 lutego (PAT). Według wiadomości z Nowego Jorku przez »Wall Street Journal«, pod datą 16 bm., towarzystwo Willon Read Ard Comp. zaofiarowało dziś 8 proc. bony **złote 25-leniej pożyczki dla Rzeczypospolitej Polskiej,** wynoszącej 35 miljonów dolarów (pierwsza rata). Bony wypuszczone są **po 95 za 100,** z odsetkiem minimum 8.53 proc. Pożyczka będzie spłacana według kursu 105 wraz z procentami drogą **półrocznego losowania jednej pięćdziesiątej całkowitej sumy.** Losowanie odbywać się będzie co pół roku, zaczynając **od 1 lipca 1925.**

Listy subskrypcyjne na tę pożyczkę otwarte zostały dziś rano, **a przed południem została pożyczka całkowicie pokryta.**

Ten nadzwyczajny popyt na pożyczkę polską oznacza według opinji amerykańskich sfer finansowych **definitywne otwarcie możliwości kredytowych dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych polskich w ich zabiegach o uzyskanie długoterminowej pożyczki na rynkach angielskich.**

* * *

Wiadomość powyższa przynosi bliższe szczegóły o zawartej przez rząd polski pożyczce. — Okazuje się więc, że pożyczka ta zawarta jest na **bardzo dogodnych warunkach emisyjnych,** albowiem jest po 95 a nie 85 za 100. Pożyczki po kursie 95 za 100 udziela się tylko takim państwom, z któremi ofiarujące banki liczą się jako z **tworami gospodarczo silnemi** i do których polityki mają zaufanie.

Czem jest dla Polski pożyczka amerykańska?

Wywiad z senatorem Hammerlingiem.

Współpracownik »Nowej Reformy« miał wczoraj sposobność zetknięcia się z wybitnym znawcą spraw finansowych, tudzież amerykańskich stosunków senatorem Ludwikiem Hammerlingiem, bawiącym chwilowo w Krakowie. Korzystając z tej sposobności, zwrócił się nasz współpracownik do sen. Hammerlinga z zapytaniem, jak ocenia znaczenie pożyczki amerykańskiej, uzyskanej obecnie przez rząd.

Senator Hammerling odpowiedział co następuje:

Nie znając dokładnie warunków pożyczki, nie będę mówił o jej szczegółach. Chcę natomiast podkreślić olbrzymie znaczenie moralne, jakie uzyskanie tej pożyczki ma dla Polski. — Sfery finansowe Ameryki są bardzo ostrożne i wymagające. Udzielają kredytu tylko wówczas, gdy mają do dłużnika pełne zaufanie. — Dotąd z rozmaitych przyczyn, częściowo także wskutek wrogiej nam propagandy, tego zaufania do nas w Ameryce nie było.

Nie mogę przytem pominąć milczeniem innej jeszcze okoliczności. Znam doskonale system organizacji kredytu w Stanach Zjednoczonych Ameryki i wiem dobrze, że żaden tamtejszy bank, ani żadna grupa finansowa w Stanach Zjednoczonych nie udzieli kredytu jakiemuś rządowi zagranicznemu, bez gruntownych narad i konferencyj z rządowemi czynnikami Stanów Zjednoczonych. Uzyskanie więc pożyczki jest dla nas nie tylko dowodem wiary sfer finansowych w pomyślny rozwój Polski, ale także dowodem takiej wiary ze strony rządu amerykańskiego.

Streszczając się, pragnę zaznaczyć: Trzy historyczne daty mamy do zanotowania w życiu Polski odrodzonej. Pierwsza, to sierpień 1920, data bitwy pod Warszawą, druga, to marzec 1922, uznanie granic wschodnich, trzecia, to luty 1925, uzyskanie pożyczki polskiej w Ameryce. W bitwie warszawskiej uratowaliśmy **kościeć naszej państwowości.** W marcu 1922 daliśmy temu organizmowi **skórę,** obecnie, dzięki pożyczce amerykańskiej wlewamy w jego żyły i tętnice zdrową krew.

Co pisze prasa?

Paryż, 18 lutego. Tutejsze wydanie nowojorskiego »Heralda« donosząc o podpisaniu umowy o pożyczkę dla Polski, pisze, że **po Francji niema narodu, któryby w Europie więcej zasługiwał na sympatję Ameryki, niż Polska.**

Polska wykazała odwagę, wytrwałość i lojalność bezprzykładną, rząd jej bohatersko walczy z licznemi trudnościami.

Przyjazd króla bułgarskiego do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. »Ekspress Poranny« donosi, że obecnie prowadzi się wymiana zdań między rządem polskim a bułgarskim w sprawie projektu **odwiedzin Warszawy przez króla bułgarskiego Borysa.** Przyjazd ten nie jest jeszcze ustalony, **a nastąpić ma w ciągu nadchodzącego lata.**

—oo—

Angielskie bajki o rzekomym zamiarze anektowania Gdańska przez Polskę

Mac Donell inspiratorem tych bajek

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Z Gdańska donoszą: »Danziger Neueste Nachrichten« publikuje artykuł »The New Statesman« **o konflikcie pocztowym polsko-gdańskim.** Artykul ten jest najwidoczniej inspirowany przez Mac Donella m. i. pisze autor: Jeden z polityków polskich powiedział autorowi artykułu, że jedynem rozwiązaniem problematu Gdańska, **to aneksja ze strony poskiej. Wskutek tego Gdańszczanie będą teraz bardziej wrogo występowali wobec Polski, wiedząc, że są zagrożeni w swej niepodległości.** Polacy należą do największych aneksjonistów, są **poprostu nienasyceni,** a rząd polski stara się przez swe zachowanie powiedzieć, że dla Polski nadszedł czas, **ażeby ująć w ręce sprawę Gdańska.** Polacy chcą powtórzyć przykład wileński. Jeżeli Liga Narodów znów ustąpi, jak w sprawie Wilna, to nad Gdańskiem zawiśnie wielkie niebezpieczeństwo.

Polska ceni na równi wszystkich swoich przyjaciół

Warszawa, 18 lutego (PAT). Minster spraw zagranicznych, Skrzyński, otrzymał od łotewskiego ministra spraw zagranicznych Pusty następującą depeszę:

»Minister spraw zagranicznych Skrzyński, Warszawa. Wraz z głębokem wzruszeniem wspominam podniosłe wrażenie, że **Polska z tą samą serdecznością przyjmuje wielkich i małych przyjaciół,** jeżeli są przejęci tem samem poczuciem czynienia dobra. Pusta«.

Min. Godard o robotnikach polskich

»Kurjer Warszawski« podaje wywiad z **ministrem francuskim Godardem, który przyjeżdża do Warszawy, aby podpisać umowę o robotnikach polskich we Francji. Minister Godard oświadczył m. i.,** że konwencja pracy, którą ma podpisać, ureguluje warunki robotników polskich, którzy stanowią dla Francji, jeżeli nie najliczniejszy, to najcenniejszy żywioł imigracyjny. Szanujemy w robontiku polskim — mówił minister — jego wysoką uczciwość, karność i zamiłowanie do pracy. Pragniemy, aby robotnik polski korzystał u nas ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji francuskiej i aby zachował wszystkie swoje piękne tradycje narodowe.

Minister Godard zabawi w Polsce cztery dni.

Sprawa reformy rolnej w komisji sejmowej

Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowej komisji rolnej** miano przystąpić do dalszej dyskusji nad projektem *Wyzwolenia o wykonaniu reformy rolnej. Projekt ten różni się od rządowego przedewszystkiem tem, że żąda przymusowej parcelacji bez* **odszkodowania.** *Obecny* na posiedzeniu **minister rolnictwa** zgłosił wniosek o usunięcie wniosku Wyzwolenia z porządku dziennego, a wzięcie pod obrady **projektu rządowego.** Minister prosił równocześnie o odroczenie posiedzenia do czasu załatwienia odnośnego projektu rządowego w pierwszem czytanu przez Sejm i przekazania go komisji. Minister podał przy tej sposobności następujące

SZCZEGÓŁY PROJEKTU RZĄDOWEGO.

Projekt rządowy ustala kontyngent roczny w wysokości minimum 200.000 ha, **przeznaczonych do parcelacji.** Postanawia dalej, że wynagrodzenie za majątek przymusowo wykupiony oraz za dopłaty do szacunku za ziemie wydzielone **dla służby folwarcznej będzie uiszczane w listach 5 proc. państwowej renty ziemskiej** w kwocie, według kursu ustalonej corocznie przez ministra reform rolnych w porozumieniu z ministrem skarbu i rolnictwa, nie wyżej 70 proc. nominalnej wartości. W razie parcelacji dobro-

Przez lodem okryte szczyty Tatr

(Góry bez śniegu. — Dolinka za Mnichem. — Wyprawa na Polski Grzebień wśród śnieżycy. — Willa „Pod Maliniakiem". — Widmo śmierci. — U celu. — Szczyrbskie jezioro. — Radiotelefon. — Grand-Hotel w Szmeksie. — Goli, jak święci tureccy.— Bezpłatna gościna w Votrubowej Chacie).

(Dokończenie).

Tak więc przejechawszy przez Westerów, przybywamy o godz. 8 wieczorem do Szmeksu. Tutaj nowy kłopot. Nie bardzo wiemy, dokąd się udać. Konduktor coprawda poleca nam gorąco miejscowy »Grand-Hotel«, nazywając go szumnie »der schönste und prächtigste Hotel in der ganzen Gegend«. Niebardzo nam się uśmiecha »ten najpiękniejszy hotel okolicy« ze względu na to, że we wspólnej kasie posiadamy całego majątku zaledwie około 40 złotych, ale ponieważ trudno nam w noc noworoczną szukać w obcej miejscowości innego pomieszczenia, a powtóre jesteśmy przeświadczeni o sławnej »zagranicznej taniości« ruszamy we wskazanym kierunku.

Zamawiamy dwa pokoje. Hotel jest w rzeczywistości prawdziwie »europejski«, obliczony na 400 osób, z czego zaledwie połowa znajduje w nim obecnie pomieszczenie. Posiada obok wykwintnych pokoi urządzonych z komfortem, pełnych dywanów i obrazów. piękne sale restauracyjne, balowe, fumoir'y, bibljoteki itp. To też nurtuje nas głęboki niepokój, jak się przedstawi sprawa ze sfinansowaniem naszej hotelowej eskapady, zwłaszcza, że zamówiwszy pokoje, postanawiamy i nadal postępować konsekwentnie i z samobójczą determinacją zamawiamy do pokoju »kolację« (!!!) na trzy osoby. Kolacja ta składa się tylko z dwóch dań, t. j. befsztyku i leguminy (zresztą świetnych) oraz dwóch flaszek piwa, jednakże wydaje się nam, przyzwyczajonym od kilku dni do prostego pożywienia turystycznego, prawdziwą ucztą Lukullusa. Wyglądamy przytem niesłychanie komicznie, siląc się wobec kelnera na nonszalancję, a równocześnie oczekując z wielką trwogą tragicznego momentu regulowania rachunku, który przedstawia się dla nas jako nieodgadniona niewiadoma X.

Moment ten wkońcu nadchodzi »zahlen« i o! »Bogowie śmiertelni!« Henek spełniający godnie funkcje naszego kasjera z zimną krwią płaci 125 koron czeskich, t. j. około 20 złotych. Mimo całej powagi sytuacji nie mogłem po wyjściu kelnera powstrzymać się od śmiechu, spoglądając na wydłużone oblicza towarzyszów. Robimy »szkontrum« kasy: zostaje zaledwie 15 złotych. W najlepszym razie zapłacimy hotel, a podróż powrotną do »ojczyzny« musimy odbyć »per pedes« i o kawałku suchego chleba. Ano, trudno.

Nazajutrz rano zbieramy cichutko. a szybko lary i penaty i chyłkiem przemykając się po kurytarzach (ażeby nie zapłacić służbie będących tu w modzie sutych napiwków) dosięgamy zbawczej loży portjera t. j. dyrektora hotelu.

Tutatj Henek wyjaśnia nasza niecałkiem pomyślną sytuację finansową i proponuje: »kredytowe« uregulowanie należytości, zagwarantowane pozostawieniem naszych paszportów i przepustek. Dyrektor jednakże nie okazuje dostatecznego zrozumienia dla tego rodzaju kredytowych transakcyj (nie będąc widać biegłym ekonomistą a nawet wprost żąda gotówki.

No, wobec tego, chcąc nie chcąc, co prawda bardziej »nie chcąc« niż »chcąc«, płacimy 14 złotych i z kilkoma czeskiemi koronami w kieszeni opuszczamy gościnne podwoje, poczem za resztę pieniędzy kupiwszy bochenek chleba i trochę masła ruszamy w drogę. Idziemy naprzód zwolna drogą, wijącą się wśród wzgórz i lasów spoglądając z zazdrością na przebiegający od czasu do czasu tramwaj do Łomnicy Tatrzańskiej, skąd skręcamy na lewo na górską drogę, mającą nas zaprowadzić na przełęcz pod Kopą, którędy mamy zamiar przejść na »polską stronę«.

Jednakże ponieważ jesteśmy zmęczeni i zgłodniali, posuwamy się dosyć wolno tak, że zmierzch zaczyna zapadać, a my dopiero podchodzimy pod Bielską Kopę. Hen, w oddali od bielącej na południu Łomnicy, raz po razu uderzają ciepło fale szalejącego wichru. szumiącego wśród wierzchołków świerków, gnącego w jednym pokornym pokłonie łan wyniosłych drzew. Niema rady, trzeba wyszukać sobie nocleg. Wkrótce dochodzimy do opuszczonych szałasów pasterskich, gdzie wyłamawszy drzwi postanawiamy noc przebyć. Jesteśmy właśnie w trakcie znoszenia kosówki i suchych patyków na ogień, gdy wtem dochodzi do naszych uszu rozgłośne »hukanie«. Wyruszam na zwiady i jak się okazuje, nocnym włóczęgą jest niejaki pan Z., dzierżawca leżącego opodal, niedaleko Białych Stawów schroniska. t. zw. »Votrubovej chaty«, który wracając o zmierzchu z Keżmarku zauważył ruch koło szałasów, a gdyśmy mu powiedzieli, że jesteśmy polskimi turystami, zaprosił nas do siebie. I tak oryginalne to spotkanie w oryginalny sposób zakończyło oryginalną wycieczkę.

Przez dwa dni byliśmy gośćmi p. Z. w »Votrubovej chacie«. P. Z. którego uprzedziliśmy, że jesteśmy »goli jak święci tureccy«, ogłosił w tej sprawie całkowite »desinteressement« i okazał prawdziwie bezinteresowną starosłowiańską, w dzisiejszych czasach niespotykaną gościnność. Sam zaś — jak się okazało — jest niezwykle ciekawym człowiekiem.

W szeregu opowiadań, słuchanych przez nas z zajęciem, przy trzasku płonącym w piecu drew, wśród szumu szalejącego na dworze »halnego wichru« skreślił w prosty, bezpretensjonalny sposób, swą sylwetkę człowieka silnego i samodzielnego, wyzwolonego z pęt konwenansów i przyzwyczajeń, pętających przeciętnego t. zw. »cywilizowanego człowieka«. — Jako młody chłopiec uciekł z gimnazjum w Pradze i długie lata tułał się po Czechach i Niemczech, pracując jako prosty robotnik. Następnie z kilku kolegami założył fabrykę mandolin, którą mimo że prosperowała świetnie niebawem porzucił, ażeby oddać się innemu zajęciu i zmienić miejsce pobytu. Tak więc ten »obieżyświat« po różnych kolejach losu objął od trzech miesięcy dzierżawę tego pustelniczego schroniska, które, jak skonstatowaliśmy — nieźle zagospodarował.

Jednakże już obecnie coś go w świat pędzi, zamierza, jak powiada, kupić motocykl i pojechać, gdzie go oczy poniosą.

Dokładnie wypoczęliśmy w »Votrubovej chacie« obok przełęczy pod Kopą, a po dwóch dniach, gdy halny wiatr minął i stopił śnieg leżący wśród gór, ruszyliśmy do schroniska w Roztoce, gdzie też bez przygód przybyliśmy.

Tak oto zakończyła się pełna przygód, niezwykła zimowa wycieczka, której wspomnienie na zawsze utkwi w pamięci uczestników.

rom.

—oo—

wolnej wynagrodzenie będzie wypłacane częściowo w listach zastawnych państwowego Banku Rolnego, częściowo zaś w listach państwowej renty ziemskiej.

WNIOSEK MINISTRA UPADŁ.

Wniosek ministra o odroczenie posiedzenia i wzięcia za podstawę do dyskusji projektu rządowego podtrzymywał pos. Łuszczewski (Ch. D.). Wniosek ten w głosowaniu uzyskał 11 głosów przeciwko 11, wskutek czego upadł. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele Z. L. N., Ch. D. i Ch. N.

Wobec tego przystąpiono do dalszych obrad nad projektem-ustawy o wykonaniu ustawy reformy rolnej zgłoszonym przez klub Wyzwolenie. Ponieważ do dyskusji ogólnej nikt się nie zgłosił, przeto komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej, w której zabierali głos posłowie Staniszkis, Sawicki, Sanojca i Kwapiński.

Na tem obrady przerwano.

Zerwanie rokowań o konkordat z Litwą

Jak z Kowna donoszą, rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Watykanu arcybiskupem Zecchnim w sprawie konkordatu, **zostały zerwane**, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do **przynależności parafij, położonych na granicy polsko-litewskiej.**

Aljanci wobec wyników komisji kontrolnej

Londyn, 18 lutego (PAT). »Daily Tel.« donosi, że **sprawozdanie wojskowej komisji kontrolnej** będzie przez rząd angielski przedłożone szefom wojskowym i sztabowi generalnemu do zaopinjowania. Aljanci będą musieli powziąć następującą decyzję: 1) Która część sprawozdania komisji kontrolnej ma być **zakomunikowana rządowi niemieckiemu.** 2) Czy ma być ogłoszonych **kilka części i kiedy?** 3) Które punkty mają być przedłożone **rządowi niemieckiemu, jako dowody niewykonania traktatu wersalskiego.** 4) Jaki termin ma być udzielony Niemcom, celem **usunięcia tych braków, aby mogło nastąpić opróżnienie strefy kolońskiej.**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 11 lutego.

Tymczasowy zarząd miasta rozesłał członkom Rady przybocznej drukowany projekt gminnego budżetu administracyjnego na r. 1925. Poszczególne pozycje budżetu są następujące: Dochody z własnego majątku gminy wynoszą 55.604 zł. 93. dochody z majątku fundacyjnego 14.211 zł. 73, dochody z majątku publicznego 27.400 zł., zyski z przedsiębiorstw 53.000 zł., wpływy z opłat administracyjnych 109.260 zł., zwrot różnych wydatków 6000 zł., różne wpływy 1900 zł., podatki 409.500 zł., razem dochody zwyczajne wynoszą 676.576 zł. 66, a z dochodami nadzwyczajnemi, które obliczone zostały na 15.000 zł., dochody obracają się w cyfrze 691.876 zł. 66 gr.

Rubryka rozchodów obejmuje następujące pozycje: wydatki zwyczajne: administracja ogólna 119.783 zł. 98 gr., emerytury 45.094 zł. 82 gr., opłata długów i odsetek 27.585 zł. 42 gr., utrzymanie majątku gminnego 46.835 zł. 72 gr., utrzymanie majątku fundacyjnego 2000 zł., utrzymanie majątku publicznego 122.295 zł. 52 gr., bezpieczeństwo publiczne 150.470 zł. 70 gr., zdrowotność 36.551 zł. 64 gr., opieka i pomoc społeczna 51.600 zł., oświata 61.546 zł., kultura i sztuka 10.000 zł., razem 643.713 zł. 80 gr. Wydatki nadzwyczajne wynoszą 336.000 zł., a mieszczą się w tej rubryce pozycje takie, jak budowa domu miejskiego 6000 zł., przebudowa budynku pod [illegible] 60.000 zł., przebudowa budynków na folwarku pod Klikową 5000 zł., budowa szpitala epidemicznego 50.000 zł., [illegible] na 2500 zł., ogrodzenie targowicy i budowa chlewów 5000 zł., ogrodzenie ogrodu miejskiego, zrobienie ławek itp. 14.000 zł., budowa wychodków publicznych 7000 zł., sprawienie przyrządów pożarniczych 11.000 zł., budowle drogowe, jak brukowanie przed pocztą, przebudowa ul. Mała Strusina i zakupno automobilu ciężarowego 124.000 zł., spłata długu z tytułu połowy kosztów budowy szpitala powszechnego 11.000 zł., datek na regulację Wątoku 8500 zł., oraz zakupno gruntu pod cmentarz 32.000 zł. Sumy obrotowe wynoszą 13.100 zł. Razem wydatki wynoszą 992.813 zł. 80, co przy dochodach w kwocie 691.876 zł. 66, stanowi niedobór w kwocie 300.937 zł. 14 gr.

Rozwój krakowskiej gazowni miejskiej

(s) Do czasu wybuchu wojny, krakowska gazownia miejska dawała gminie, jako właścicielce dosyć znaczny dochód w porównaniu z innemi gazowniami w Austro-Węgrzech, licząc na 1000 m³ wyrabianego gazu. Znaczna rentowność gazowni krakowskiej była poruszaną na zjeździe inżynierów gazowni i wodociągów w Budapeszcie w roku 1914 i została omówioną w odczycie poprzedniego dyrektora śp. Dąbrowskiego na ogólnym zjeździe techników polskich w Krakowie w 1912 r. Z dyskusji, jaka się wywiązała uwidoczniła się odmienna polityka gospodarcza Lwowa i Krakowa.

Gazownia lwowska oddawała przez szereg lat znacznie mniejszy dochód gminie, gdyż bardzo pokaźne rezerwy umieszczała w inwestycjach gazowni, dążąc do przebudowy i znacznego zwiększenia urządzeń fabrycznych. Za to obecnie odprowadza znaczne kwoty do kasy.

Gmina m. Krakowa przed wojną przygotowywała się do **zaciągnięcia wielkiej pożyczki inwestycyjnej na budowę wielkiej gazowni poza miastem, nabyła nawet w tym celu znaczny kompleks gruntów w Dąbiu od p. Puchały.** Wojna zastała gminę m. Krakowa w trakcie zaciągania tej pożyczki i rozpisywania ofert na budowę. Niemożliwość budowy nowej gazowni w czasie wojny, brak długoterminowego kredytu z konieczności spowodował zmianę projektu i wywołał **postanowienie przebudowy gazowni na dotychczasowem miejscu, na sprawność podwójną, tj. 60 tys. m³ w 24 godzinach.** Bez zaciągania pożyczki gmina w r. 1920 zabrała się do tego dzieła. I tak w ostatnich latach **wybudowano urządzenia mechaniczne do ładowania retort i transportu koksu, stację wodną z wieżą wodną, budynek warsztatów mechanicznych, laboratorjum fabryczne wspaniale urządzone,** które jest chlubą gazowni, a z opinją którego liczą się miarodajne sfery, wysoko podnosząc zasługę gminy jako właścicielki. **Nowy budynek administracyjny 1-piętrowy na miejscu** dawnego małego domku; w dalszym ciągu wybudowano fabrykę benzolu motorowego, produktu o znaczeniu pierwszorzędnem dla rozwoju przemysłu chemicznego, jak farbiarstwa, wyrobu materjałów wybuchowych oraz znakomitego materjału popędowego.

Gazownia wybudowała dalej t. zw. **nową piecownię, wytwórnię gazu na połowę zapotrzebowania Krakowa.** Jest to ostatnie słowo techniki na polu gazownictwa, tak pod względem wydajności i potanienia produkcji, jak i higjeny pracujących. **Piecownia ta będzie powiększoną w miarę siły finansowej i zapotrzebowania gazu aż do wspomnianych wyżej 60.000 m³ w 24 godzinach.**

Gazownia miejska **sprowadziła aparaty do czyszczenia gazu;** część ich już sprowadzono i z wiosną aparaty te zostaną zmontowane.

Jak z powyższych wyjaśnień wynika, przeprowadzone roboty wysunęły gazownię krakowską na czoło gazownictwa w całej Polsce. Zakład jest **przygotowany do pokrycia zwiększającej się ustawicznie konsumcji,** albowiem podstawa rozbudowy gazowni została już ukończoną. Potrzeba jeszcze poważnych wkładów, które gazownia miejska **oblicza na 100.000 złotych, aby mieć fabrykę,** która wystarczyłaby zwiększającemu się zapotrzebowaniu na lat kilkanaście.

Możliwość monarchistycznego przewrotu w Bawarji

Berlin, 18 lutego (PAT). Paryski korespondent »Vossische Zeitung« dowiaduje się, że w Paryżu obiegają **alarmujące pogłoski co do położenia w Niemczech, w szczególności o możliwości monarchistycznego przewrotu w Bawarji.**

Rząd Herriota postanowił obstawać przy **ogłoszeniu całego sprawozdania międzykoalicyjnej komisji kontrolnej wojskowej.** Zdaje się, że zamiar ten napotka na opór Anglji.

—oo—

Ofenzywa powstańców w Maroku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 18 lutego. Wedle wiadomości z Tangeru, powstańcy marokańscy rozwinęli żywą akcję na terenie wojennym i zamierzają podobno **podjąć przeciwko wojskom hiszpańskim ofensywę w trzech punktach.** Gdyby powstańcom powiodło się przesunąć swój front bojowy ponownie naprzód, w takim razie Hiszpanie **zostaliby wyparci na strefę neutralną, co spowodowałoby nowe komplikacje.**

—oo—

Zamach polityczny w Tokio

Londyn, 18 lutego (PAT). W Tokio dokonano **zamachu na dra Isiki, wiceprzewodniczącego tajnej rady.** Grupa radykałów wtargnęła do domu, w którym mieszkał Isiki i **znieważyła czynnie sędziwego męża stanu.** Miała to być zemsta ze strony radykałów za to, że Isiki zainicjował na tajnej radzie podwyższenie **wieku wyborczego z 25 na 30 lat.**

Olbrzymi postęp w fabrykacji gazów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Z Waszyngtonu donoszą: »Tribuna« podaje opinję gen. Friesa, kierownika wydziału chemicznego ministerstwa wojny, złożoną na komisji Izby reprezentantów **o żegludze powietrznej i fabrykacji gazów.** — Twierdzi on, że od czasu wojny fabryki chemiczne zdołały wyprodukować gazy **o sile wybuchowej conajmniej 50 proc. większej, aniżeli gazy, stosowane w czasie wojny światowej.**

—oo—

Polsko-czeskie rokowania kolejowe

Kraków, 18 lutego.

(W. S.) Dzisiaj rozpoczęły się w Ołomuńcu polsko-czeskie obrady w sprawie zawarcia konwencji kolejowej.

Zaprowadzenie normalnych stosunków sąsiedzkich w dziedzinie kolejnictwa leży zarówno w interesie Czechosłowacji jak i Polski. **Czesi** mogą najtaniej eksportować swe wyroby przemysłowe do Rosji i państw bałtyckich **tylko przez Polskę** — zdrugiej strony Polska dla głównych swych artykułów wywozowych t. j. przetworów ropnych i węgla, musi mieć **swobodną drogę na zachód i południe przez Czechosłowację.** Do tej pory, jakkolwiek nie było między obu państwami oficjalnej konwencji kolejowej, Czesi nie natrafiali na żadne przeszkody tranzytowe przez Polskę i wiele pociągów przewoziło przez terytorjum polskie towary czeskie na wschód. Czesi jednakże nie okazywali podobnej lojalności Polsce. Dla polskich artykułów naftowych i dla węgla Czesi ustanowili specjalne taryfy kolejowe, tak że podcięli niemal zupełnie eksport polski na zachód. Polityka celna i taryfowa Czech prowadzona była prawie wyłącznie **pod hasłem niszczenia polskiego przemysłu rafineryjnego** — pod hasłem podcięcia zdolności konkurencyjnej polskiego przemysłu na rynkach zagranicznych.

Zawarcie traktatu handlowego oraz konwencji kolejowej ma położyć kres tym anormalnym stosunkom. Dążenia rządu polskiego zmierzają do uzyskania na kolejach czeskich takich taryf tranzytowych, któreby umożliwiły polskiemu węglowi i polskiej nafcie przedostanie się na zachód i aby koszta przewozu **nie obciążały ich nadmiernie.**

Czesi przechodzą obecnie **poważny kryzys przemysłowy,** drożyzna wzmaga się ustawicznie, zastój obejmuje coraz to inne **gałęzie przemysłu.** Czesi stosunkowo za drogo produkują i nie są w stanie konkurować z wyrobami niemieckiemi. Jedyny dla nich ratunek **to droga na wschód** i dlatego zależy im na zawarciu konwencji kolejowej z Polską.

Jeżeli więc Czesi do rokowań przystąpią z dobrą wiarą i lojalnością — niewątpliwie obrady zakończą się z uwzględnieniem **obopólnych interesów.**

OTWARCIE OBRAD W OŁOMUŃCU.

Ołomuniec, 18 lutego (PAT). W sali posiedzeń tutejszej dyrekcji kolejowej rozpoczęły się dziś przed południem polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej i ulepszenia wzajemnych stosunków komunikacyjnych. Konferencję otworzył przemówieniem dyrektor kolei państwowych w Ołomuńcu inż. Poliwka.

Na konferencji będzie również omówiona sprawa otwarcia **nowych stacyj granicznych,** z których dwie mają być ustalone na Śląsku a reszta na granicy polsko-słowackiej i na granicy Polski i Rusi przykarpackiej.

Z ramienia rządu czechosłowackiego biorą w konferencji udział: imieniem ministerstwa kolei żelaznych szef sekcji Storch, radca ministerjalny dr Soulek i dr Walenta, dalej centralny inspektor Kraecenka, przedstawiciel ministerstwa finansów Blazek i przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyrekcję kolei koszyckiej reprezentują szefowie sekcji Sekera i Sommer.

Przeodniczącym delegacji polskiej jest naczelnik Wydziału ministerjum kolei Br. Chodkiewicz. Z min. kolei biorą udział w konferencji pp. inż. A. Frank, kierownik referatu traktatowego dr Klechniowski i inż. Zagórski.

Prócz tego biorą udział w rokowaniach przedstawiciele ministerstwa skarbu, spraw wewnętrznych i przemysłu i handlu.

KRONIKA

Kraków, 18 lutego.

Jak będą wyglądały monety polskie

W Warszawie została otwarta wystawa projektów na monety polskie, która obejmuje szereg prac, jako rezultat z ogłoszonych konkursów. Dotychczas ogłoszono 3 konkursy, z których pierwszy powszechny odbył się dnia 1 czerwca 1923 r. Jury wyróżniło prace pp. M. Lubelskiego, M. Kotarbińskiego i W. Jastrzębowskiego, ale technicznie były one nie do wykonania.

Wobec tego ogłoszono drugi konkurs, a z nadesłanych 7 prac jury przyjęło modele prof. T. **Brayera** na srebrne monety 1 i 2-złotowe i prof. W. **Jastrzębowskiego** na cały, będący w obiegu bilon niklowy (a więc 1, 2, 5, 10, 20 i 50 gr.). Praca tych dwóch rzeźbiarzy była niezwykle utrudniona, gdyż modele, wykonane pierwotnie, musiały ze względów technicznych podlegać kilkakrotnym zmianom.

Do trzeciego konkursu na model złotych monet zaproszono 15 artystów. Nadesłano 27 prac, z których ani jednej, choć artystycznie wykonanych, nie przyjęto znowu ze względów czysto technicznych.

Obecnie na zaproszenie nadesłano kilka prac na modele **monet srebrnych 5-złotowych** (mają być wielkości równającej się 5 frankom srebrnym). Z pośród tych prac na uwagę zasługuje i jak donosiliśmy już, najprawdopodobniej zostanie przyjęty model prof. R. **Lewandowskiego**, przedstawiający symbol Polski, składającej przysięgę na księgę Konstytucji, trzymaną przez pazia — symbol młodości.

Ponieważ dotąd modele orła były różnorodne, przeto departament kultury i sztuki **zatwierdził projekt orła mennicy państwowej** (praca art. rzeźbiarza **Bartłomiejczyka**), który będzie stosowany **już jako urzędowo obowiązujący pieczęcie, monety itp.**

Co się zaś tyczy niezupełnie wyraźnego odbicia 2-złotowych monet srebrnych, to **błąd ten został popełniony przez mennicę angielską,** która przyjęła na siebie wszelkie poprawki.

W najbliższym czasie mennica państwowa zwróci się do szeregu artystów z prośbą o nadesłanie prac-modeli **na monety złote.**

Hladisz wydany władzom węgierskim

Przed dwoma laty głośną była w Krakowie afera szpiegowska Józefa **Hladisza,** aresztowanego tutaj przez policję. Zdołał on jednak zbiec z aresztów policyjnych przy ul. Siemiradzkiego i uciec za granicę. Epilogiem tej afery była sensacyjna rozprawa w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich, gdzie towarzysze Hladisza odpowiadali za współudział w szpiegowskiej akcji Hladisza. Jeden z oskarżonych zasądzony wówczas został na 10 lat więzienia.

Wskutek wniesionego zażalenia nieważności przez obronę, sąd najwyższy w Warszawie zarządził rewizję procesu.

Na rekwizycję władz krakowskich Hladisz, którego obecność na ponownej rozprawie sądowej była pożądaną, **aresztowany został przez policję w Budapeszcie.** Gdy jednak prowadzono go pod eskortą policji budapeszteńskiej, uciekł Hladisz i **schronił się do gmachu poselstwa czesko-słowackiego** w Budapeszcie. Ponieważ eskorta policyjna wtargnęła za zbiegiem do korytarza poselstwa, powstała kwestja naruszenia eksterytorjalności poselstwa czesko-słowackiego przez policję budapeszteńską, a nadto kwestja **nietykalności** Hladisza, przebywającego w gmachu tego poselstwa.

Otóż, jak obecnie z Budapesztu donoszą, konflikt ten skończył się dla Hladisza — **fatalnie.** Mianowicie przedstawiciele węgierskich władz bezpieczeństwa porozumieli się z poselstwem czesko-słowackiem w sposób bardzo pokojowy i przyjazny, dzięki czemu Hladisz **wydany został w ręce policji budapeszteńskiej,** która go też zatrzymała w aresztach, skąd zapewnie przewieziony będzie do **Krakowa.**

Wielkie włamanie w Bielsku

Dnia 15 bm. pomiędzy godz. 2 po poł. a 8 wieczór włamali się jacyś nieznani sprawcy do składu jubilerskiego Hermana Szpiela, przy ul. Kolejowej w Bielsku i skradli stamtąd wielką ilość biżuterji wartości **110.000 złotych.**

Włamywacze dokonali kradzieży w ten sposób, że zakradli się podczas dnia do piwnicy niejakiej Narzczykowej, skąd wybiwszy dziurę w suficie do stali się do składu jubilerskiego. Tu rozbili doskonałemi narzędziami kasę ogniotrwałą i skradli znajdującą się w niej wszystką biżuterję. Również **doszczętnie opróżnili obie wystawy,** poczem odeszli tą samą drogą, którędy przyszli. Zdaniem policji, włamania dokonali rutynowani i biegli w swym fachu złodzieje, ponieważ pracowali nader cicho i w rękawiczkach. P. Szpiel wyznaczył nagrodę w wysokości 5 proc. skradzionych rzeczy za wykrycie sprawców, zaś 10 proc. za odzyskanie skradzionej biżuterji. Organa tutejszej policji prowadzą energiczne śledztwo.

STUDJUM SŁOWIAŃSKIE W KRAKOWIE. Z Warszawy donoszą: Minister Thugutt odbył dłuższą konferencję z posłem Rymarem i prof. Uniwersytetu krakowskiego Nitschem w sprawie utworzenia w Krakowie studjum słowiańskiego. Uzgodniono, że w przyszłym tygodniu, po przyjęciu odpowiednich pozycyj w budżecie na koszta organizowania tego studjum odbędzie się w Krakowie konferencja, która ustali szczegóły organizacji studjum. Otwarcie studjum przewidziane jest na jesień b. roku.

ZAPOMOGI DLA INTELIGENCJI. Z Warszawy donoszą: Zmienione być mają przepisy, dotyczące zapomóg dla pozbawionej pracy inteligencji pracującej. Zmiany te dotyczyć będą głównie terminu zwolnienia z pracy. Obecnie z zasiłków korzystać mogą tylko ci pracownicy umysłowi, którzy zwolnieni byli między 1 stycznia a 1 października 1924. Zmiana polegać ma na tem, iż termin 1 stycznia 1924 ma być przeniesiony na r. 1923. W ten sposób będzie można rozszerzyć znacznie liczbę uprawnionych do poboru zasiłku.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE AFERY POBOROWEJ. W związku z prowadzonem śledztwem w krakowskim sądzie wojskowym w sprawie nadużyć poborowych w P. K. U. Kraków-miasto, ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało majora sztabu generalnego Jachecia, który przybył wczoraj do Krakowa. Sędzia śledczy przesłuchuje również osoby cywilne, wmieszane w tę aferę.

POŚPIECH NASZEJ POCZTY. Administracja naszego dziennika otrzymała wczoraj, a więc 17 bm. „polecony" list z Warszawy (Nr. 364), nadany, wedle stampilji poczty warszawskiej 14 bm. Trzy dni więc „szedł" list z Warszawy do Krakowa. Nawiasem dodać musimy, że list zawierał terminowe zlecenie.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY W KRAKOWIE, PODZAMCZE 30 poleca robotników wszelkich kategoryj, służbę domową, oraz pracowników umysłowych. Zgłoszenia przyjmuje także telefonicznie Nr. 472.

ZE SPORTU. W najbliższą niedzielę odbędą się w Krakowie zawody Cracovia—Olsza i Wisła—Podgórze.

HARCE ROWERZYSTÓW. Z nastaniem cieplejszych dni pojawili się na ulicach miasta rowerzyści, którzy uprawiają swój sport zapamiętale, nie zważając na przechodniów. Orgje rowerzystów dają się we znaki szczególnie spacerowiczom na Błoniach, gdzie rowerzyści zamienili deptak na tor wyścigowy. Możeby nasza policja zwróciła baczniejszą uwagę na te dzikie harce.

PODRZUTEK. W bramie domu przy ul. Zielonej 23 znaleziono wczoraj pod drzwiami mieszkania stróżki podrzucone dziecko płci męskiej około 12 miesięcy liczące. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego.

SŁOMA POD „TELEGRAFEM". Organa policyjne zajęły się niejakim Janem Słomą, który na szkodę klubu sportowego „Legja" skradł 24 sztuk koszulek sportowych.

POWRÓCILI. Henryk Thon, uczeń IV kl. gimn. który wydalił się z domu dnia 13 bm., powrócił dnia 16 bm. Również Dawid Schiffer (lat 5), który zaginął w dniu 10 bm., odnalazł się. Takżsamo Juljan Żuchowski (lat 12), który wydalił się z domu dnia 11 bm., powrócił.

ŚLUB. Dnia 17 bm. odbył się ślub p. Leona Polczara z p. Nelą Stanachówną w kościele parafjalnym św. Mikołaja w Krakowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj na przedstawieniu popularnem po cenach do połowy zniżonych grany będzie po raz ostatni efektowny dramat Ossipa Dymowa „Śpiewak własnej niedoli" Jutro i w piątek dalsze powtórzenia wybornej „Ludki" Piotra Vebera z pp. Buczyńską, Kosmowską, Kossocką, Zalewską, Burnatowiczem, Brandtem, Krasnowieckim, Leliwą w rolach głównych. W sobotę po szeregu lat niegrania i w zupełnie nowej wspaniałej szacie dekoracyjnej ukaże się najlepsza polska feerja śp. Zygmunta Sarneckiego „Szklanna góra", przygotowywana od dłuższego czasu przez reż. A. Piekarskiego. W rolach głównych pp.: Mazarekówna (Królewna Różolica), Lubieńska (Królewna Gapiomiła), Zaklicka (Marysia), Zalewska, Burnatowicz (Janek), Kułakowski (Król Świt), Sawicki (Król Mrok), Kustowski (Głupi Maciuś), Socha (Boruta) i i. Nowe dekoracje projektu p. F. Krassowskiego oraz nowe rekwizyty i efekty sceniczne. W niedzielę po południu „Miód kasztelański".

Z TEATRU „BAGATELA". Sztuka Kisielewskiego „W sieci" w opracowaniu Bolesława Gorczyńskiego stała się największym sukcesem artystycznym i frekwencyjnym sezonu „Bagateli". Na każdem przedstawieniu publiczność, tłumnie zapełniająca widownię, długotrwałemi oklaskami wyraża swe uznanie dla świetnych wykonawców zarówno ról głównych, jak i epizodycznych. „W sieci" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do soboty włącznie.

W sobotę o 4 po poł. po raz pierwszy po cenach zniżonych wesoła komedja karnawałowa „Ninetka", w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po raz ostatni „Kobieta bez skazy" z p. Izą Kozłowską w roli tytułowej oraz p. Miedzińską, Kwiatkowskim, Szyndlerem, Wasilewskim w innych głównych rolach.

OPERETKA „NOWOŚCI". We czwartek i w piątek po poł. po raz ostatni bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki". Wieczorem przedstawień nie będzie z powodu prób do sensacyjnej operetki O. Straussa „Perły Kleopatry". Premjera w sobotę, 21 bm. W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Tancerka w masce" z Czernekówną. W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 19 bm.: „Ludka".
Piątek, 20 bm.: „Ludka".
Sobota, 21 bm.: „Szklanna góra".

TEATR „BAGATELA":
Czwartek, 19 bm.: „W sieci".
Piątek, 20 bm.: „W sieci".
Sobota, 21 bm. po poł.: „Ninetka"; wieczorem: „W sieci".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Czwartek, 19 bm. po poł.: „Zaklęte trzewiczki".
Piątek, 20 bm. po poł.: „Zaklęte trzewiczki".

Boy-Żeleński, dawniej Boy

Wobec niemiłego rozgłosu, jakiego nabrała we Włoszech i w Polsce kwestja plagjatów popełnionych przez dr Edwarda Boye w artykułach o współczesnym teatrze włoskim i wobec tego, iż podobieństwo tego nazwiska z moim pseudonimem mogłoby dać powód do nieporozumień, czuję potrzebę zaznaczenia, iż Boy-Żeleński (dawniej Boy), autor „Słówek", „Flirtu z Melpomeną", tłumacz i komentator arcydzieł literatury francuskiej (Biblioteka Boya) z jednej strony, — a dr Edward Boye, specjalista literatury włoskiej, to są dwie zupełnie różne osobistości. Zdawałoby się, że wyjaśnienie to jest zbyteczne; a jednak nierzadkie fakty omyłek, które doszły mojej wiadomości, były głównym powodem, iż od pewnego czasu, do dawnego pseudonimu zacząłem dodawać nazwisko. Zawiadamiając wówczas publiczność o tej „zmianie firmy", umotywowałem to omyłkami mieszającemi Boya-literata z fabryką kaloszy i wyrobów gumowych B. Boy i Sp. Okazało się wreszcie, że i ten żart mniej był oddalony od prawdy, niż to możnaby na pierwszy rzut oka przypuszczać. W jakiś czas potem odebrałem od jednego z moich dość licznych nieznajomych korespondentów, p. J. S., list, w którym opisuje następujące zdarzenie:

„Jadę tramwajem. Znudzonym wzrokiem błądzę po afiszach reklamowych. Czytam: „Kalosze szwedzkie B. Boy i Sp." — przyznam się, że mnie nazwisko to nic nie zelektryzowało (co robić — serce nie sługa!...)

Nagle słyszę:

— Patrz, patrz żoneczko! Boy sprzedaje kalosze. — Oglądam się, jakiś przyzwoicie odziany jegomość zwraca się do eleganckiej damy. Ostatecznie nie byłoby w tem nic karygodnego.

Ale teraz kobieta ma głos:

— A, to ten tłumacz literatury francuskiej z XVI wieku. Tak, tak, widać zeszedł na psy! — tytułem [illegible] współczucia objaśnia dama, z miną koneserki literatury i jej kulisów. Już przyjmuję to bez protestów. Godna siebie para.

Korespondent mój dołączył wylew oburzenia na [illegible] s. św. inteligenta warszawskiego" etc. Trudno mi było podzielić to oburzenie, bo ostatecznie co to komu szkodzi, czy ja mam fabrykę kaloszy, czy nie? Pomyłki takie stają się niemiłe dopiero wówczas, gdy zachodzą na niwie pokrewnej działalności, jak właśnie w stosunku do dra Edwarda Boye. Dlatego pozwalam sobie zamieścić to wyjaśnienie, o którego przedruk śmiem życzliwe mi dzienniki upraszać.

Boy-Żeleński, dawniej Boy.

Z kraju i ze świata

STAN ZDROWIA JANA KASPROWICZA. — [illegible] poety i profesora uniw. lwowskiego, poprawił się znacznie i, jak donoszą dzienniki lwowskie, podąża stale ku zupełnemu wyzdrowieniu. Na klinice chorób wewnętrznych pozostawał prof. Kasprowicz pod wytrawną opieką prof. [illegible] i Halbana, obecnie zaś pozostaje pod opieką prymarjusza szpitala dra Domaszewicza.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE ODROCZONE. Sekcja narciarska Pol. Tow. Narc. komunikuje, że na skutek kilkudniowego wiatru halnego nastąpiła w górach odwilż, która udaremnia urządzenie najbliższych międzynarodowych zawodów narciarskich. Zawody te odłożono do marca br.

WYDOBYCIE KOŚCIOTRUPA NA KOPALNI „REDEN" W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Na kopalni „Reden" w Dąbrowie górniczej znowu wydobyto jeszcze jeden kościotrup, ofiarę katastrofy kopalnianej.

POŻAR W FABRYCE PAPIERU. Z Zamościa donoszą: W dniu 9 bm. o godz. 13'30 w fabryce papieru w Bondyżu, gm. Suchowola pow. zamojskiego, własności p. Łosia, dzierżawionej przez spółkę Jakóba, Moszka i Arona Dolcherów, wybuchł pożar w budynku przeznaczonym do suszenia papieru, budynek spłonął doszczętnie.

ŚMIERĆ DWÓCH ROBOTNIKÓW I ZATRUCIE GAZAMI 5 OSÓB WE LWOWIE. We Lwowie w jednej z realności przy ul. Smerekowej prowadzono onegdaj roboty kanałowe celem połączenia starego kanału realności z kanałem głównym. Z niewiadomych na razie powodów po odejściu zatrudnionych tam robotników z miejsca budowy kanału, dwaj inni robotnicy, Proskurnicki i Lewków przystąpili na własną rękę do połączenia nowego kanału ze zbiornikiem i w czasie przebijania zbiornika w miejscu wylotu nowego kanału zostali odurzeni gazami, wydobywającemi się ze zbiornika.

Na krzyk nieszczęśliwych pospieszyło im z pomocą 4 sąsiadów, którzy jednak również ulegli zatruciu. Przybyła straż pożarna; dwaj strażacy dotarli do zbiornika, przyczem jednak jeden z nich stracił przytomność i uległ odurzeniu, tak, że go z trudem wraz z innymi odratowano. Następnie strażacy wyciągnęli ze zbiornika zwłoki robotników, Proskurnickiego i Lewkowa, których śmierć stwierdził lekarz.

SKAZANIE REDAKTORA „POSENERKI" ZA OBRAZĘ SĄDU. Przed kilku dniami toczyła się przed Izbą karną sądu okr. w Poznaniu rozprawa przeciwko Robertowi Styrze, oskarżonemu o to, że jako odpowiedzialny redaktor gazety „Posener Tageblatt" w artykule pt. „Wie lange noch", stwierdził i rozgłaszał o sądzie okręgowym w Toruniu, że przewleka sprawę wypuszczenia na wolność niejakiego Scherffa. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

WYLEW WARTY. Z Poznania donoszą: Warta wylała. Poziom wody wzrósł o 2 metry w ciągu dwóch ostatnich tygodni. Łąki dębińskie częściowo zalane.

KONGRES LEKARSKI FRANCUSKO-POLSKI. Z Paryża donoszą: Tutejsze koła medyczne objawiają wielkie zainteresowanie drugim kongresem medycznym francusko-polskim, który odbędzie się w kwietniu w Paryżu. Kongres niewątpliwie będzie miał wielką doniosłość naukową, a poza tem będzie też miał charakter wielkiej manifestacji francusko-polskiej.

ZGON AMERYKAŃSKO-POLSKIEGO MUZYKA. Amerykański „Dziennik dla wszystkich" poświęca dłuższe wspomnienie pamięci zmarłego w Buffalo wybitnego muzyka Johna Lund'a, zasłużonego dyrygenta chórów polskich. Uczeń Reineckego był także autorem wielu kompozycyj, wykonywanych niejednokrotnie na polskich koncertach pod jego dyrekcją. Przez 25 lat pracował w Buffalo jako dyrygent orkiestry symfonicznej oraz chóru „Orfeusz".

KRWAWE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW. Komuniści berlińscy urządzili w Poczdamie demonstrację. Przyszło do poważnych starć z policją, przyczem wachmistrz został ciężko ranny, jak również 2 urzędników policyjnych.

ODKRYCIE KATASTROFY LOTNICZEJ PO 7 LATACH. Z Paryża telegrafują: Oddział artylerji francuskiej, wysłany do lasu pod Amiens odkrył w gąszczu nieprzebitym rozbity aeroplan francuski. Z pod wiązań aparatu wydobyto szkielety dwóch lotników. Nazwiska ofiar trudno było dociec, gdyż ubrania i papiery, które zapewne posiadali przy sobie, zupełnie były zniszczone przez czas. Budowa latawca wskazuje, że aeroplan musiał spaść na półtora roku przed zakończeniem wojny.

PIĘKNA BARONOWA REIZESOWA UCIEKŁA Z MŁODYM SEKRETARZEM MĘŻA. Z Wiednia donoszą o sensacyjnej ucieczce baronowej Anny Reizesowej, żony znanego finansisty, słynnej z piękności. Zbiegła ona w towarzystwie młodego sekretarza Reizesa do Ameryki.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY W KOPALNI. Z Dortmundu donoszą 17 bm.: W dniu dzisiejszym odbył się przy udziale olbrzymich tłumów uroczysty pogrzeb 136 ofiar katastrofy w kopalni „Minister Stein". Pochód z niezwykłą ilością wieńców, sztandarów i chorągwi trwał parę godzin. Na znak żałoby całego narodu, niemiecki sekretarz stanu Seib, złożył wieniec od prezydenta Rzeszy, oraz rządu Rzeszy. Na uroczystość pogrzebową przybyły delegacje górnicze ze wszystkich okręgów górniczych Niemiec, ponadto z Francji, Polski oraz Czechosłowacji.

ZGON BADACZA W JASKINI. Z Nowego Jorku donoszą: Badacz jaskiń, Collins, doznał nieszczęśliwego wypadku w jaskini pod Cave-City (Kenkucky). Pozostawał on w jaskini przez 17 dni, nie mogąc odszukać wyjścia. Badacz zmarł z pragnienia i wyczerpania przed przybyciem pomocy.

OBŁĘD POD WPŁYWEM ZAĆMIENIA SŁOŃCA. Pisma polsko-amerykańskie donoszą z Niagara Falls: Mateusz Rostocki, lat 27, dostał obłędu skutkiem rozczytywania się w artykułach o zaćmieniu słońca i jego wpływie na ziemię. Rostocki doznał ataku podczas pracy w fabryce Carborundum Co i zaczął wołać: „Jestem napełniony elektrycznością! Widzicie te iskry! Nie dotykajcie mnie, bo zginiecie!" Chorego przewieziono do szpitala.

ZMARLI:

ZGON PROFESORA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO. Z Wilna donoszą: Zmarł tu w 56 roku życia prof. zwyczajny uniwersytetu wileńskiego i dyrektor kliniki położniczo-ginekologicznej dr Tadeusz Burdziński.

GENERAŁ JÓZEF BECKER, były dowódca obozu warownego w Krakowie, zmarł w Warszawie po operacji gardła. Ostatnio generał Becker był dowódcą dywizji w Łomży.

Zmarły znany był w szerokich kołach krakowskich, gdzie swego czasu służył w 13 pp. Śp. gen. Becker odznaczył się podczas walk z Ukraińcami, zwłaszcza przy odsieczy Przemyśla i uporządkowaniu oraz zabezpieczeniu połączeń. Z pochodzenia Niemiec, oddany był całą duszą Polsce i armji polskiej. Cześć Jego pamięci!

— W sanatorjum pod Berlinem zmarł adwokat lwowski, dr D. Werfl, który wyjechał tam niedawno ze Lwowa w celu poddania się operacji raka.

— W Służewie (Pomorze) zmarł w 91 roku życia a 63 kapłaństwa senior diecezji ks. prałat W. Waszak, proboszcz parafji służewskiej. W czasie powstania 1863 r. niósł ostatnią posługę bojownikom o wolność po bitwie pod Krzywosądzą.

Stanowisko P. P. S. wobec projektu o organizacji najwyższych władz obrony państwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Wczorajsze obrady sejmowej komisji wojskowej nad projektem ustawy o najwyższych władzach obrony państwa, **toczyły się pod znakiem osoby marszałka Piłsudskiego.** Poseł Załuska Z. L. N. podkreślił, że organizacja naczelnych władz wojskowych winna być ściśle dostosowana do naszych warunków prawnych i realnych. Poseł **Sieciński** (Chadecja) zastrzega sobie prawo wniesienia całego szeregu poprawek **uzupełniających projekt rządowy w szczególności w kwestji marynarki wojennej,** którą projekt pomija zupełnie. Z kolei zabrał głos pos. **Liebermann** (PPS) i w imieniu swego stronnictwa oświadcza się **za natychmiastowym powrotem i na odpowiednie stanowisko marszałka Piłsudskiego.** Mowca stwierdza, że nazwisko Piłsudskiego na wypadek wojny zdolne jest tylko porwać za sobą masy do boju. P. P. S. nie uważa za ewangelję każdego słowa Piłsudskiego i do niektórych spraw **odnosi się krytycznie i niezależnie.** W kwestji omawianego projektu ustawy nie kieruje się względami personalnemi, **ale wyłącznie rzeczowemi.** Z tych powodów poseł Liebermann oświadcza się za uregulowaniem ustawowem sprawy organizacji naczelnych władz wojskowych, **sprzeciwia** się natomiast kategorycznie załatwieniu sprawy drogą **rozporządzenia.** Jako wytyczną dla współpracy nad projektem P. P. S. przyjmuje dwie zasady:

1) Za organizację wojska odpowiada wobec Sejmu i narodu — rząd, względnie minister, któremu więc muszą podlegać wszyscy w obrębie armji nie wyłączając przyszłego naczelnego wodza.

2) Generalny inspektor i przyszły wódz naczelny z uwagi na swą wielką odpowiedzialność, musi mieć taki zakres uprawnień, ażeby mógł w rzeczywistości z całym spokojem i swobodą w myśl zasadniczej koncepcji operacyjnej przygotować siły bojowe narodu na wypadek wojny.

Obrady nad projektem gminnej ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Komisja administracyjna po załatwieniu drugiego czytania projektu ustawy **o gminie wiejskiej,** referowanego przez pos. **Putka, przystąpiła dziś do obrad nad projektem ordynacji wyborczej, dla gminy wiejskiej,** referowanego przez posła **Pawłowskiego.** Po załatwieniu projektu ordynacji wyborczej w drugiem czytaniu, nastąpi trzecie czytanie obu projektów, poczem wejdą **one jednocześnie na plenum Izby.** Projekt ordynacji wyborczej nie będzie wymagał tak drobiazgowego rozpatrywania, jak organizacja gminy i po ustaleniu zasad spornych **będzie załatwiony w tempie szybszem, tak, że Izba będzie mogła przystąpić do obrad nad obu projektami w miesiącach letnich.**

Pruski gabinet Marksa

Berlin, 18 lutego (PAT). Dzisiaj Marks przedstawi sejmowi pruskiemu nowy gabinet. W piątek rząd po dyskusji nad deklaracją rządową w Sejmie zażąda wyrażenia zaufania.

Jak donoszą dzienniki, przypuszczalny skład gabinetu Marksa jest następujący: premjer Marks, minister spraw wewnętrznych Sewering, fachowiec, minister finansów dr Hopker Asojoff, demokrata, minster handlu Schreiber, szkolnictwo Steigert, centrum, wyznania Becker, fachowiec, sprawiedliwość Zenhoff, opieka Seinziffer.

Wydalenie dziennikarza niemieckiego z Jugosławji

Białogród, 18 lutego (PAT). Korespondent »Berliner Tageblattu« w Białogrodzie, **Teodor Berker, otrzymał nakaz opuszczenia Jugosławji w przeciągu trzech dni.**

Japońska flota wojenna jest lepiej uzbrojona niż amerykańska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Z Nowego Jorku donoszą: W kołach politycznych twierdzą, że **między Japonją a Stanami Zjednoczonymi daje się odczuwać naprężenie stosunków.** Jak doniesiono amerykański admirał Fisher oświadczył w stowarzyszeniu polityki zagranicznej, że wojna między obu państwami leży u progu możliwości, wskutek wzajemnej konkurencji na rynku światowym. **Ustąpienie Stanów Zjednoczonych wobec Japonji równałoby się oddaniu jej wschodnio-azjatyckiego rynku. Japońska marynarka jest lepiej uzbrojona, aniżeli marynarka Stanów Zjednoczonych.**

Wynalazek środka przeciwko ciężkim oparzeniom

Powszechnie jest wiadomem, że niejednokrotnie w wypadkach ciężkich oparzeń, obejmujących więcej aniżeli ⅓ powierzchni skóry ludzkiej, **następuje wśród typowych objawów otrucia śmierć.** Profesorowie wiedeńskiego uniwersytetu przeprowadzili w ostatnich czasach dowód, **że zatrucie następuje na skutek zniszczenia wielkich ilości białka,** co w następstwie powoduje rozkład tkanki i nadprodukcję trujących produktów białkowych, które nazywają trypsyną. Wiadomo z licznych doświadczeń, że każdy ferment wywołuje w organiźmie odpowiednią reakcję. Reakcją przeciwko trypsynie jest antirypsyna. Otóż w dalszym ciągu dr Sachsel wykazał, **że surowica nieleczonych diabetyków wykazuje olbrzymie ilości antitrypsyny.** Tak więc możemy oczekiwać, że w wypadkach ciężkich oparzeń, przez użycie serum antitrypsynowego będzie można wpływać na polepszenie stanu chorego i **ocalić liczne życia ludzkie dotychczas skazane na śmierć wśród strasznych mąk.**

Morderstwa polityczne w Bułgarji nie ustają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sofja, 18 lutego. Poseł komunistyczny **Todor Praskimirow** został wczoraj o godz. 10 wieczorem **zamordowany na ulicy.** Sprawca uszedł.

Szef policji we Filipopolu **Likomanow** wraz z swym towarzyszem **zostali zastrzeleni na ulicy również przez nieznanych sprawców.** Ostatni ten mord przypisują komunistom.

Rabin-cudotwórca z Sadogóry otruty

Wiedeń, 18 lutego. Na skutek przesłanego przez wiedeńską policję doniesienia, **aresztowała onegdaj policja nowojorska pewnego urzędnika zmarłego nagle cadyka z Sadagóry, niejakiego Friedmanna.** W Nowym Jorku podejrzywają, że cadyk, który zeszłego roku zmarł, mając lat 35. został otruty. Nakazano przeprowadzenie obdukcji zwłok. Przy aresztowanym we Wiedniu krewnym **Friedmanna znaleziono 48.000 dolarów.**

Burze i śnieżyce we Francji i Włoszech

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego. Z Włoch i Francji nadchodzą wiadomości **o niebywałych burzach i śnieżycach.** Połączenia telegraficzne między Szwajcarją, Włochami i Francją południową są **przerwane.** Szkody olbrzymie.

Dział ekonomiczny

— **Węgiersko-polskie rokowania handlowe,** — prowadzone obecnie w Budapeszcie mają przebieg pomyślny. Wszystko przemawia za tem, że między delegatami obu państw dojdzie układ do skutku.

— **Nowy transport robotników rolnych do Francji** w liczbie 900 odjechał onegdaj z Mysłowic. Ślązaków było w tym transporcie najwyżej 5—10.

— **Giełda pieniężna i towarowa** wkrótce będzie zorganizowana w Katowicach.

— **Cementownia w Goleszowie** (Śląsk Cieszyński) **ma zwolnić z dniem 23 bm. 300 robotników,** poczem nastąpią jeszcze dalsze redukcje.

— **Kwestja obniżenia stopy procentowej od 9—12 proc.** ma być omawiana w najbliższych dniach na konferencji związku banków.

— **Robotnicy przemysłu drzewnego w województwie wileńskiem** zażądali stosowania przy określaniu wysokości płac wzrostu cen chleba. Przemysłowcy zgodzili się tylko na stosowanie wskaźnika komisji drożyźnianej.

— **Liczba bezrobotnych na G. Śląsku wynosi** obecnie 39.900.

— **Silna opozycja przeciw notowaniu niemieckiej pożyczki Davesa na amsterdamskiej giełdzie** powstała.

— **Projekt ustawy o straży celnej,** stanowiący część składową ogólnej ustawy celnej złożył min. skarbu Radzie ministrów, poczem projekt ten będzie przedstawiony ciałom ustawodawczym.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 17 lutego.

N. Jork	5·20½
Londyn	25·00—25·05
Paryż (za 100)	27·70
Praga (za 100)	15·60—15·52
Wiedeń (za 100.000)	7·33

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

18 lutego 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0.43	0.41—0·42
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·35—0·37	0·35
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·16—0·19
Powsz. Bank kred. I—V	0·08	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	11·00	10·75
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·42
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·90
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·19
Zieleniewski I—IV	14·20—14·80	14·00—14·25
Cegielski I—IX	—	0·70
Trzebinia I—IV	—	0·71
Pocisk I—III	1·40	—
Parowozy I—III	0·83	0·83—0·85
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·00	17·00
Siersza I—IV	—	4·60—4·70
Tepege I—IV	1·90—1·94	1·95
Polska Nafta I—III	0·27	0·65—0·67
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·80
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·22	0·25—0·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·24
Ćmielów I—II	0·72	0·67
Krakus I—VI	1·08—1·15	1·05—1·10
Chodorów I—V	5·05—5·55	5·30—5·40
Chybie	6·40—6·50	6·20—6·30
A. Piasecki	—	1·80

Kraków, 18 lutego.

Zebranie dzisiejsze zaznaczyło się dalszą zwyżką papierów arbitrażowych i cukrowniczych. Na pierwsze miejsce wybił się Zieleniewski, w którym dokonano licznych transakcyj po kursach zwyżkowych. Do poszukiwanych lżejszych należał Krakus i Bank Przemysłowy.

Waluty i dewizy nieco mocniejsze, szczególnie Praga i Londyn; ruch ożywiony. Obroty znaczne.

Na pogiełdziu uzyskało znaczną poprawę kursu Jaworzno, za które płacono setki 15, drobne 16, (a 25) 15—15'75, Lokomotywy 0'70—0'75, Len 0'42, Gazy zach. 4.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 18 lutego 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	10·90—11·10
Cegielski	0·74
Parowozy	0·85
Starachowice	2·68
Zieleniewski	14·00—14·40
Żyrardów	14·65
Haberbusch	8·00
Spirytus	4·00
Chodorów	5·60
Nobel	2·30
Ćmielów	—
Ursus	2·85
Bank Przem. Lwów	0·43
Nafta Polska	0·69—0·70

Wiedeń, 18 lutego. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 8'2 Siersza górnicza 65, Silezia 15'2, Fanto 226, Lumen 8, Nafta 165, Schodnica 213, Karpaty 151.

Zurych, 18 lutego (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 27.50, Londyn 24.78, Nowy Jork 5.19.6, Belgja 26.40, Włochy 21.37, Hiszpanja 73.75, Holandja 208.70, Berlin 1.236, Wiedeń 73.17, Sztokholm 142.25, Oslo 79¼, Kopenhaga 92¼, Sofja 3.77½, Praga 15.45, Warszawa 100, Budapeszt 0.72, Białogród 8.50, Konstantynopol 2.95, Bukareszt 262½, Helsingfors 13.000, Buenos Aires 1.96. Tendencja niepewna.

Po zamknięciu kroniki

PIĄTY DZIEŃ CIĄGNIENIA LOTERJI PAŃSTWOWEJ. 25.000 zł. Nr. 19223, 20047, 600 zł. Nr.: 18590, 500 zł. Nr. 45951, 250 zł. Nr. 8366, 8763, 33204, 33772, 33881, 200 zł. Nr.: 1207, 5537, 12387, 21924, 22062, 23600, 23963, 29503, 31254, 32457, 33591, 35002, 40550, 45897.

CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO. Telegram z Londynu donosi: Według ostatniego biuletynu król cierpi na bronchit wskutek influenzy. Noc spędził król bezsennie. Lekarze zalecili królowi zupełny wypoczynek.

KONCERT PADEREWSKIEGO WOBEC 8000 SŁUCHACZÓW. Telegram z Londynu donosi: Wczoraj wieczorem w Alberthall w obecności 8000 słuchaczy odbył się koncert Paderewskiego. W loży królewskiej obecna była królowa i ks. Walji. Król z powodu choroby nie mógł przybyć na koncert. Publiczność przyjmowała wielkiego muzyka z niesłychanym entuzjazmem, darząc go wielokrotnie niemilknącemi oklaskami. Przed koncertem ochmistrz dworu lord Gromer w imieniu królowej prosił posła Skirmunta, aby w antrakcie odwiedził wraz z Paderewskim jej lożę.

TRANSPORT OWSA DLA ARMJI POLSKIEJ. Z Gdańska donoszą: Ma tu przybyć okręt 5000 ton z ładunkiem owsa dla armji polskiej.

SAMOBÓJSTWO BUCHALTERKI POD WOZEM TRAMWAJOWYM. W Poznaniu rzuciła się w zamiarze samobójczym pod wóz tramwajowy na ul. Głogowskiej, Regina Malczewska, buchalterka. Straż pożarna wydobyła z pod tramwaju ciężko pokaleczoną, która po godzinie w szpitalu zmarła skutkiem doznanych obrażeń.

ARCHIWUM RYBACTWA POLSKIEGO. W najbliższych dniach ukaże się pierwszy zeszyt czasopisma „Archiwum rybactwa polskiego", poświęconego wszystkim działom rybactwa i nauk pokrewnych pod redakcją W. Kulmatyckiego. Szereg wybitnych osób, tak ze świata naukowego, jak szerokich kręgów rybackich znajduje się na liście współpracowników. Adres redakcji i administracji: Bydgoszcz, Zacisze 7. Prenumerata wynosi 10 złotych kwartalnie.

DUSZA ZWIERZĘCA. Wykład pod powyższym tytułem wygłosi ks. prof. Feliks Hortyński w Tow naukowem im. Benedykta XV (Collegium novum, sala 3, parter) we środę 18 bm. o godz. 7 wieczór. Goście mile widziani.

KRAK. TOW. LEKARSKIE. We środę 18 bm. o godz. 8'15 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr Kłosiński „O uruchomieniu zesztywniałych stawów" z przedstawieniem chorych. — Dr Pawlas: „O wstrzykiwaniu reargonu w rzeżączce".

Z TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 19 bm. o godz. 8 wieczór w sali wykładowej I. kliniki medycznej odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym referaty.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA „ESPERANTO" w Krakowie odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 7'30 wieczór w lokalu Stow. urzędn. prywatnych przy ul. Sławkowskiej 6.

REDUTA MONTPARNASSE odbędzie się w Starym Teatrze 22 bm. Atrakcje i dekoracje przygotowano w Paryżu. Zaproszenia do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek, w kawiarni Grand i Esplanade.

Zapiski literackie

— **ARYTMETYKA HANDLOWA**, wydanie IV, tysiąc 21-szy, ułożył Henryk Chankowski, przejrzał i dopełnił Janusz Kwieciński, profesor arytmetyki handlowej Szkoły Nauk Politycznych. Zeszyt I-szy zawiera: Tabelę skróconą miar i wag wszystkich państw całego świata. Tabelę monet ważniejszych krajów. Ułatwienia, skrócenia i uproszczenia w czterech działaniach arytmetycznych. Liczby przybliżone, cztery działania z niemi; działania skrócone. Miary i wagi angielskie. Zamiana miar i wag jednego kraju na miary i wagi drugiego kraju. Rachunki z walutą angielską. Procenty i promile. Całość wyjdzie w 5-ciu zeszytach (około 30 arkuszy druku). — Cena w przedpłacie 5 zł za wszystkie zeszyty.

— Nr 7 „**Wiadomości Literackich**" poświęcony jest **Wł St. Reymontowi.** Na jego treść składają się: artykuł J. N. Millera o Reymoncie jako poecie pracy. K. Makuszyńskiego sylwetka znakomitego pisarza; P. Choynowskiego rozważania na temat stosunku społeczeństwa do literatury, uwagi o „Chłopach" L. Pomirowskiego, recenzja E. Breitera z „Buntu", omówienie ostatnich wydawnictw Reymontowskich, streszczenie głosów zagranicy o Reymoncie. W części bieżącej numer przynosi wywiad z przybyłym do Warszawy Jewreinowem, obronę Teatru im. Bogusławskiego pióra J. Lechonia, notatki, dział „Camera obscura" i t. d. Numer jest obficie ilustrowany i zawiera 8 stron. Cena 60 groszy.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO W PIERWSZEJ DEKADZIE LUTEGO przedstawia się następująco: przyrost złota wynosi 107.000 zł natomiast ubytek walut i dewiz 4.1 mil. portfel wekslowy mimo wprowadzenia od początku b. r. przez Zarząd Banku Polskiego nadzwyczaj liberalnej polityki kredytowej, wzrósł zaledwie o 1·3 mil. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 24·3 mil. natomiast rachunki żyrowe wzrosły o 29·5 mil.

ZAMOWIENIA RZĄDOWE W PRZEMYSLE CHEMICZNYM. Konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz przemysłu chemicznego i cementowni w sprawie zamówień rządowych na r. b. odbędzie się w min. przemysłu i handlu. Dotychczas zgłoszono następujące zapotrzebowanie: min. spr. wojsk. produktów naftowych za sumę 7 mil. zł, cementu za 800.000 zł, produktów chemicznych za 4.500.000 zł, farmaceutycznych za 700.000 i wyrobów gumowych za 350.000 zł· Min. kolei 28 730 ton produktów naftowych, 11.000 ton cementu, min. robot publicznych 630 ton cementu, generalna dyrekcja poczt i telegrafów 345 ton produktów naftowych i 50 ton chemikalów, monopol tytoniowy 163 ton chemikalów.

RUMUŃSKA FIRMA MŁYNARSKA ZAKŁADA W POLSCE WŁASNY MŁYN. Przed kilku dniami bawił w Lublinie przedstawiciel rumuńskiej firmy Aszwadorow z Cetatea Alba (Besarabja), celem zbadania sytuacji na miejscu, gdyż wspomniana firma zamierza na terenie Lublina założyć olbrzymi młyn do wyrobu mąki, potrzebnej do wypieku ciasta (tak zw. krupczatki). Ponieważ Polska mąkę tą sprowadzała dotychczas z Rumunji, wspomniana firma pragnie obniżyć w ten sposób cenę tego produktu na tutejszym rynku przez założenie własnego młyna, przez co odpadną koszta transportu.

ROZPORZĄDZENIE PODWYŻSZAJĄCE OPODATKOWANIE SPIRYTUSU DLA CELÓW DOMOWO-LECZNICZYCH wyszło dnia 19 b. m. Spirytus, który w dniu 29 stycznia 1925 r. znajdował się w fabrykach wódek, rozlewniach spirytusu i handlach, uprawnionych do sprzedaży spirytusu, przed 1 stycznia 1925 r., podlega temu rozporządzeniu. Dodatkowe opodatkowanie wynosi 77 zł od 1 hl spirytusu 100-procentowego, niezależnie od opodatkowania w wysokości 91 zł, oznaczonego w § 5 rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. Całkowita więc dodatkowa opłata wynosi 168 zł od dnia 29 stycznia 1925 r. za 1 hl 100-procentowego spirytusu.

Wiadomości ze Związku przemysłowców

W SPRAWIE OŻYWIENIA RUCHU BUDOWLANEGO. Jak wiadomo z inicjatywy Związku przemysłowców w Krakowie w ministerstwie przemysłu i handlu, 12 b. m. odbyła się konferencja w sprawie ożywienia ruchu budowlanego. Z ramienia Związku przemysłowców w Krakowie oprócz delegatury w Warszawie, brali w niej udział reprezentanci przemysłu ceramicznego zachodniej Małopolski, którzy przedstawili następujące postulaty:

1) Należy spowodować P. K. O. i Bank Polski do wydatniejszego popierania zabiegów kredytowych przemysłu ceramicznego, a w szczególności liberalnego traktowania tychże zabiegów przez przyjmowanie weksli firm, tylko z żyrem banków, lub jeżeli chodzi o P. K. O. na zasadzie listów gwarancyjnych banków.

2) Należy spowodować Bank Gospodarstwa Krajowego, do możliwie szybkiego przystąpienia do udzielenia kredytów inwestycyjnych, długoterminowych, hipotecznie zabezpieczonych.

3) Należy zastosować maksymalną taryfę ulgową na frachty na miał. Postawiony wniosek o 20% zniżenie dotychczasowej taryfy na miał i węgiel okazał się nieaktualny, gdyż min. kolei, ze względu na brak pokrycia swego budżetu, nie da się skłonić do tak daleko idących ulg.

4) Należy zwołać konferencję producentów maszyn ceglarskich i właścicieli cegielń dla ustalenia, które maszyny są w kraju wyrabiane i w jakiej kwalifikacji, a to celem ewent. zastosowania daleko idących ulg celnych.

Poza tem czynili delegaci nasi starania, celem wpłynięcia na M. S. Wojsk. aby zapotrzebowania swoje rozkładało między przemysł ceramiczny równomiernie w poszczególnych dzielnicach. Stwierdzono również, że zdolność produkcyjna cegielń w Polsce zapewnia pokrycie wszelkiego zapotrzebowania, tak dla celów budowli rządowych, jakoteż ruchu budowlanego prywatnego i to bez konieczności wielkich wkładów inwestycyjnych, a jedynie przy pomocy kredytowej na puszczenie w ruch fabryk i udzielenie potrzebnego kapitału obrotowego. Co do kredytów budowlanych, można spodziewać się wzmożenia ich, po otrzymaniu pożyczki zagranicznej, z której znaczna suma ma być przeznaczona na ten cel. Wszelkie zgłoszone wnioski mają być przedłożone przez ministerstwo przemysłu i handlu inicjatorowi posiedzenia, posłowi Romockiemu, celem przedłożenia ich w odnośnej komisji sejmowej.

Informacyjnie podajemy ponadto, że ministerstwo robót publ. ma obszerny plan zapotrzebowania artykułów budowlanych, który początkowo obliczony był na 900,000.000 szt. cegieł, potem jednak zredukowano go na 180,000.000 szt.

Interwencja w Banku Gospodarstwa Krajowego odniosła ten skutek, że bank ten przyrzekł kredyt rymosowy dla cegielń.

Dodajemy ponadto, iż miasto Warszawa przystąpiło do budowy cegielni, obliczonej na produkcję 50,000.000 szt. cegieł rocznie. Min. robót publ. dało na ten cel odpowiedni teren. Pożądanem byłoby bardzo, by i magistrat miasta Krakowa zechciał naśladować ten przykład.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD POCIĄGÓW OSOBOWYCH

Odchodzących ze stacji krakowskiej

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa	1·55	**Lwów**	7·55
Piotrowic	2·15	**Piotrowice**	6·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Lwowa (Poł. do N. Sącza	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Rzeszowa i Lwowa (Poł. do N. Sącza)	10·25	Rzeszów	21·20
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Katowic	**17·05**	**Katowice**	**19·00**
Bielska	17·45	Bielsko	21·49
Warszawy Z.	18·15	Warszawa	5·35
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·38
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	**21·45**	**Łódź**	**6·45**
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·45**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

Przychodzących do stacji krakowskiej

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa	**1·48**	**Lwów**	**19·40**
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	·15	Stryj	14·26
Zakopanego	·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	**10·05**		
Katowic	**12·50**	**Katowice**	**11·05**
Lwowa	13·40	**Lwów**	8·35
Zakopanego	15·05	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	**16·18**	**Katowice**	**13·58**
Lwowa	**16·25**	**Lwów**	**10·10**
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·—	Niepołomice	16·00
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·—	Piotrowice	13·40
N. Sącza przez Chabówkę	20·20	N. Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	**21·10**	**Zakopane**	**16·00**
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	**21·50**	**Lwów**	**15·25**
Warszawy	**22·05**	**Warszawa**	**14·30**

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pośpieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Nakładem drukarni [illegible]